

JERZY TRELA
ARTYSTA GIGANTYCZNEGO TALENTUIGNACY GOGOLEWSKI
WIĘCEJ NIŻ AKTOR**Polacy
zaciskają
pasa****STOP
DLA PAŁACU
SASKIEGO**

Czytajcie książki ISKIER



**POWIDOKI
CODZIENNOŚCI**
– Roch Sulima



**PALCIE RYŻ
KAŻDEGO DNIA**
– Marek Hłasko



**TO JEST ZJAWISKO,
I NA TO NIE MA RADY**
– Antoni Kroh



**DOM POD
WIECZNYM PIÓREM**
– Jan Polewka



**ANTONI PATEK. ZEGARMISTRZ
KRÓLÓW. ŚLADAMI ŻYCIA**
– Beniamin Czapla

ZAPRASZAMY NA TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE
w dniach 26-29 maja 2022 r. **do stoiska 7/A** przed Pałacem Kultury i Nauki



Pałac Saski do zamrażarki

Przyszło nam żyć pod rządami ekipy, dla której wydanie kolejnego miliarda złotych to bułka nawet bez masła. Bardzo lekko wydaje się cudze pieniądze. Chociaż cudze to one nie są. Są nasze. Wspólne, budżetowe. Pieniądze bardzo potrzebne zwłaszcza teraz, gdy wojna w Ukrainie grozi głębokim kryzysem i drożyzną. Trzeba pilnie liczyć każdą złotówkę. I szybko rezygnować z megalomańskich fanaberii. Na czele których jest uruchomiona specustawą budowa pałacu Saskiego. Za niemal 2,5 mld zł. W cenach na dziś. Co oznacza, że spokojnie możemy mówić o ponad 3 mld. Żeby uzmysłowić czytelnikom, co oznacza ta gigantyczna kwota, powołałam się na opinie wybitnych konserwatorów. Fachowcy uważają, że za 2,5 mld zł można by odbudować przynajmniej tysiąc autentycznych zabytków, które niszczej w całym kraju. Takich, które można by odbudować, bo jest jeszcze co. W przeciwieństwie do pałacu Saskiego, który trzeba zbudować od nowa. Tu nie ma czego odbudowywać. Niemcy w grudniu 1944 r. wysadzili tę budowlę w powietrze. Ocalał tylko Grób Nieznanego Żołnierza. I doczekał rządów, które ten symbol chcą zmarginalizować. Zamiast być porażającym wymową znakiem miasta wymordowanego i zniszczonego przez Niemców, Grób będzie wtopiony w jakiś koszmar architektoniczny.

Nazywanie tego nowego obiektu pałacem Saskim też jest nieuprawnione. Bo prawdziwy pałac Saski został rozebrany po powstaniu listopadowym. A na jego miejscu wybudowano obiekt użytkowy, w którym rosyjski kupiec Iwan Skwarcow wynajmował lokale na sklepy i dom publiczny. A później władze carskie ulokowały tam rząd rosyjskiego okręgu wojskowego. I do 1915 r. była tam jego siedziba.

Dla architektów i konserwatorów zabytków sprawa jest jasna. Nie odbudowuje się tego, co nie istnieje. A już zupełną paranoją jest podejmowanie decyzji o najbardziej symbolicznym miejscu w Polsce przez ignorantów i dyletantów. Bez szerokich konsultacji z ekspertami, których akurat w tej dziedzinie mamy na bardzo wysokim, międzynarodowym poziomie. Nie konsultowano tego z nimi, bo odpowiedź była oczywista. Nie ma aprobaty dla budowli tak wątpliwej jakości architektonicznej. I dla fałszowania historii.

Astronomicznych kosztów budowy pałacu, w czasie gdy Polacy będą musieli bardzo mocno zacisnąć pasa, nie da się logicznie wytłumaczyć. PiS ma wielką praktykę wkładania niewygodnych dla siebie projektów opozycji do sejmowej zamrażarki. Tam też jest miejsce na ten eks-trawagancki pomysł z niby-saskim pałacem.

BAKOWSKI



**Bądź z nami na Targach
Książki w Warszawie
26-29 maja 2022 r.
(czwartek-niedziela)**

PRZEGLĄD serdecznie zaprasza
na nasze **stoisko nr 12/F**
w namiocie przed PKiN

Czekamy z promocyjnymi cenami

**Spotkaj się z autorami
naszych książek**

**Do zobaczenia!
Wstęp wolny**

Więcej informacji
na s. 11



KRAJ

- 8 STOP dla pałacu Saskiego**
PiS chce wyrzucić w błoto 2,5 mld zł
- 16 Na dyplomację był czas po Majdanie**
– rozmowa
z prof. Bronisławem Łagowskim
- 20 Wojny zbożowe**
700 dol. za tonę pszenicy
- 52 Supermeni za trzy tysiące netto**
– rozmowa z Jarosławem Sowizdraniukiem

OPINIE

- 13 Małgorzata Żuber-Zielicz**
Dwie dekady nowej matury
- 42 Andrzej Romanowski**
Polski Imre Nagy.
O Wojciechu Jaruzelskim

ZAGRANICA

- 24 Bałtyckie jezioro NATO**
Szwecja i Finlandia w drodze do Sojuszu
- 26 Taniej ropy już nie będzie**
– rozmowa z Krzysztofem Płomińskim
- 30 Zawód wysokiego ryzyka**
Śmierć dziennikarki Al Dżaziry

KULTURA

- 32 Kieruj się nosem**
Jerzy Trela 1942-2022
- 36 Konrad XX wieku**
Ignacy Gogolewski 1931-2022
- 40 Kulturalia**
- 66 Zofia Błażko. Malarstwo**

HISTORIA

- 46 Ukarać Polskę**
Sankcje Zachodu uderzyły
w zwykłych ludzi
- 49 Matkom tamtych lat**
Wdowy po ofiarach „wyklętych”

NAUKA

- 56 Cisowe tajemnice**
Drzewo pomocne w walce z rakiem

OBSERWACJE

- 58 Europejska turystyka liczy na Polskę**
Wakacje w cieniu wojny

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Pałac Saski do zamrażarki
- 23 Andrzej Romanowski**
O dawności
- 29 Roman Kurkiewicz**
Kołacze bez pracy
- 35 Jan Widacki**
Conradus obiit
- 39 Tomasz Jastrun**
But, który uwiera
- 41 Wojciech Kuczok**
Nienapisany felieton

30 ZAGRANICA



ZAWÓD WYSOKIEGO RYZYKA

Śmierć dziennikarki Al Dżaziry



52 KRAJ

SUPERMENI ZA TRZY TYSIĄCE NETTO

– rozmowa z Jarosławem Sowizdraniukiem



56 NAUKA

CISOWE TAJEMNICE

Drzewo pomocne w walce z rakiem

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. WIKIPEDIA/DOMENA PUBLICZNA, JACEK DOMIŃSKI/REPORTER

[Kup książkę](#)



Dlaczego lewica nie prowadzi własnej polityki historycznej?

August Grabski precyzyjnie wyliczył prawie wszystkie moje pretensje do polskiej lewicy po zmianie ustroju. Głównym moim zarzutem jest bezideowość i tchórzostwo. Wielekroć stawiałam sobie pytanie, dlaczego. Dlaczego nie broniła wielkiego dorobku przemysłowego, kulturalnego, edukacyjnego, urbanizacyjnego Polski Ludowej, Polski moich rodziców, sąsiadów, ludzi spotykanych na co dzień i mojej? Dlaczego wzięła udział w wyprzedawaniu czy wrogim przejęciu tego dorobku? Dlaczego, skoro podobno Solidarność wywalczyła wolność, nie zadbała o rozwijanie

tej wolności i nie zapobiegła przekształcaniu jej w samowolę i odbieraniu krok po kroku praw obywatelskich, idąc tu ręką w rękę z Kościołem katolickim (prawa kobiet, prawa pracownicz, prawa lokatorów, którym beczelnie odbiera się mieszkania)? Dlaczego nawet PRZEGLĄD pisywał o tamtej Polsce jako „słusznie minionej”? Mija wszystko, bo takie są i prawa natury, i prawa historii. Ale to była moja Polska, w której się urodziłam, wyrosłam i pracowałam. Nieprawda, że moja Polska była szara i smutna, a w końcu żywiła się octem i musztardą – jak przedstawiają to media, a wreszcie szkoła i rodzice obecnych dzieci. Moja Polska była kolorowa, umiała śpiewać i tańczyć, czytała, chodziła do teatrów i kin, do opery i filharmonii, również na masowe koncerty polskich i obcych artystów. Miała swoją szkołę filmową, plakat światowej rangi, takichż kompozytorów i malarzy, uczonych. Nigdy nie byliśmy krajem bogatym, ale

poliska lewica wyprowadziła nas z nędzy. Może jakimś usprawiedliwieniem dwukrotnych rządów lewicy skracających ku liberalizmowi jest fakt, że obejmowała władzę po kryzysie transformacji ustrojowej i po nieszczęsnych „reformach” AWS. Nie były to operacje bezbolesne, ale skuteczne, zostawiały kraj następcom ze stabilną gospodarką i silnym pieniądzem. Lewica ma argumenty, żeby się bronić, miała też elity intelektualne i naukowe, czyli miała i narzędzia. Dlaczego z nich nie skorzystała?! Z przyjemnością przeczytałam także przytoczenia w tym artykule znanych mi poglądów Trockiego, a wraz z fragmentami dziennika prof. Walickiego mamy odpowiedź na tytułowe „dlaczego”. Dlatego czytam PRZEGLĄD – niech trwa i wytrwa.

Ewa Wesołowska

Prezent dla rosyjskiej propagandy

Prof. Jan Widacki pisze, że oblanie rosyjskiego ambasadora farbą było prezentem dla rosyjskiej propagandy. Bandy fanatyków utrudniające składanie kwiatów na cmentarzach i pod pomnikami w Dniu Zwycięstwa również były atrakcyjnymi podarkami.

Maria Łakomy

Dzisiaj w garmazerce zobaczyłem pierogi ukraińskie. Kiedy zapytałem, co to za dziwo, sprzedawczyni odparła: „Wie pan, te, no, tylko teraz nie wolno tego słowa używać”. Czy polskim psychiatrom naprawdę nie wstyd, że tak siedzą beczynnie? Już nie mówię o niektórych politykach, ale tu całemu narodowi padło na umysł.

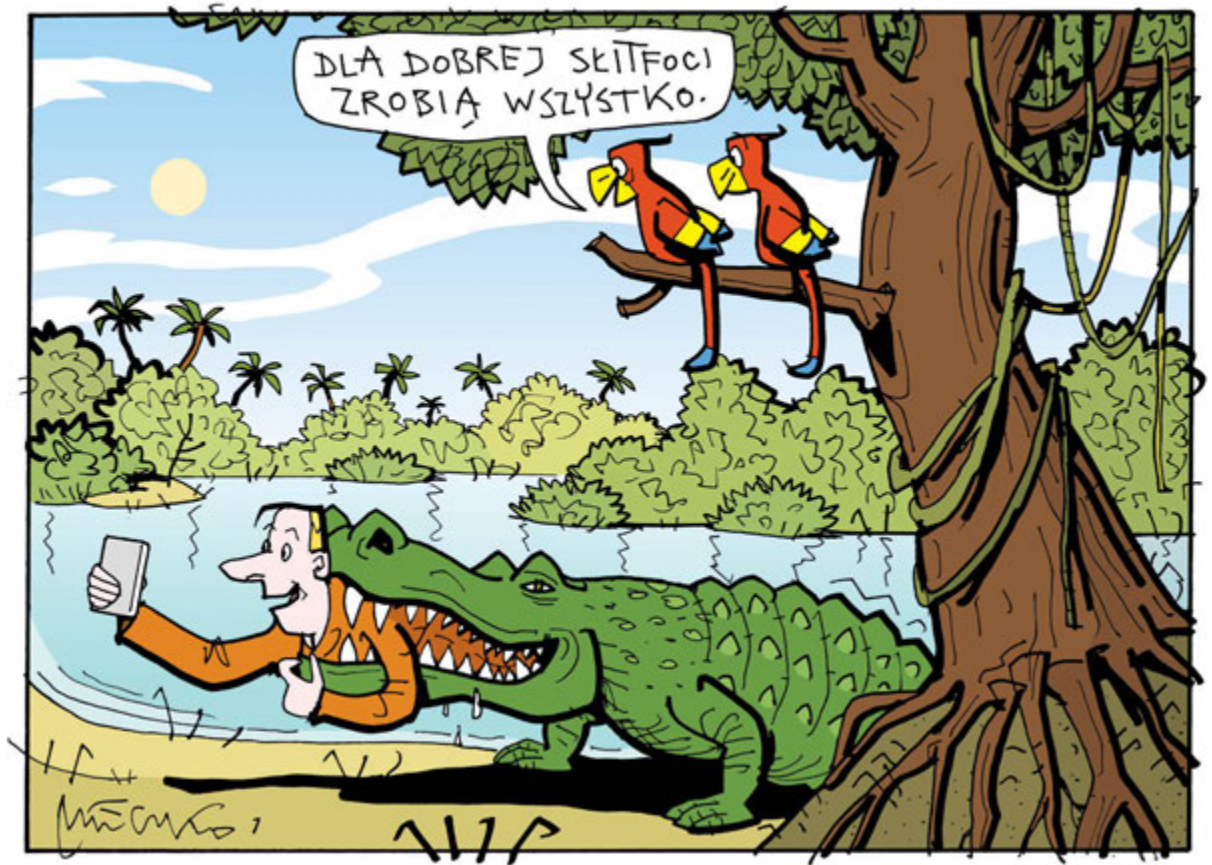
Krzysztof Grabczak



ZDJĘCIE TYGODNIA

A mój dyplom kiedy? 39-letnia Julia Pontes, absolwentka sztuk pięknych, z ośmiomiesięczną córką Stellą Lyrą. Uniwersytet Columbia, Nowy Jork, 18 maja 2022 r.





PYTANIE TYGODNIA | Od jakiego poziomu dochodów nie powinno przysługiwać 500+?

DR JOANNA GRZYMAŁA-MOSZCZYŃSKA,
psycholożka, UJ, działaczka Razem

Przyznawanie świadczenia 500+ nie powinno być różnicowane ze względu na poziom dochodów. Przede wszystkim, jeśli jakieś świadczenie jest bezwarunkowe i nie trzeba nic udowadniać, ubiegając się o nie, wiąże się ono z mniejszą stygmatyzacją. Potwierdzają to badania poświęcone bezwarunkowemu dochodowi podstawowemu. Dodatkowo sądzę, że koszty (zarówno finansowe, jak i społeczne) weryfikacji tego, kto spełnia kryteria dochodowe, a kto nie, znacząco przewyższyłyby korzyści z odebrania tego świadczenia zamożnym rodzinom. Sprawę komplikuje jeszcze fakt, że dochód nie jest najlepszym kryterium różnicującym sytuację materialną, ponieważ nie uwzględniamy wtedy majątku posiadanego przez daną osobę.

DR HAB. RYSZARD SZARFENBERG,
politolog, badacz polityki społecznej, UW

System świadczeń na dzieci powinien być powszechny. Nie należy z niego wyłączać żadnych rodzin. Z badań na świecie wynika, że ubóstwo dzieci najlepiej ograniczają świadczenia powszechne, które są wyższe dla uboższych rodzin. W Polsce mamy właśnie taki system, czyli powszechne świadczenie wychowawcze i zasiłki rodzinne dla uboższych rodzin. Oba rodzaje świadczeń można łączyć bez ograniczeń. System ten można poprawiać, ale nie poprzez czynienie go selektywnym.

PIOTR SZUMLEWICZ,
lider Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa, redaktor Resetu Obywatelskiego

Opozycja, szczególnie lewicowa, powinna na nowo prze-myśleć cały system świadczeń społecznych i zaproponować alternatywę wobec pisowskiej polityki obsypywania elektoratu gotówką przy coraz niższej jakości usług publicznych. Moim zdaniem część środków z programu Rodzina 500+ należałoby przenieść choćby na sfinansowanie pełnowartościowych posiłków w szkołach czy na instytucjonalną opiekę senioralną. W związku z tym 500+ powinno stracić powszechny charakter i stać się częścią systemu pomocy społecznej, a więc przysługiwać wyłącznie do pewnego poziomu dochodów (do jakiego – to kwestia do dyskusji). Jestem zwolennikiem systemu socjaldemokratycznego, a on zakłada uniwersalność nie świadczeń finansowych, ale usług publicznych. Na przykład zasiłek dla bezrobotnych dostają tylko osoby bez pracy, a identyczny posiłek w szkolnej stołówce wszystkie dzieci, dzięki czemu te niezamożne nie doświadczają stygmatyzacji. Głównym obowiązkiem państwa w ramach polityki społecznej jest zorganizowanie wysokiej jakości usług publicznych, a świadczenia pieniężne powinny otrzymywać tylko osoby znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji.

Not. Michał Sobczyk